

Sygn. akt VI Ka 37/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie :

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Tekieli

Protokolant Anna Potaczek

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2016 r.

sprawy **B. S.** ur. (...) we W.

c. M., A. z domu D.

obwinionej z art. 86 § 1 kw i inne

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze

z dnia 15 października 2015 r. sygn. akt II W 218/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec obwinionej B. S.,

II. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w kwocie 50 zł za postępowanie odwoławcze i wymierza opłatę w kwocie 30 zł za II instancję.

Sygn. akt VI Ka 37/16

UZASADNIENIE

B. S. została obwiniona o to, że:

w dniu 27 grudnia 2014 r., ok. godziny 13:00, w miejscowości D., woj. (...), gmina i powiat K., na drodze (...) kierując samochodem R. (...) o nr rej. (...) spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowała należytej ostrożności i bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu S. o nr rej. (...) i uderzyła w prawidłowo zatrzymany pojazd przed znakiem B-20, tj. stop, przed niestrzeżonym przejazdem kolejowym,

tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 3 Prawa o ruchu drogowym

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze wyrokiem z dnia 15 października 2015r. w sprawie sygn. akt IIW 218/15:

1. B. S. uznał za winną zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku, to jest czynu stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 3 Prawa o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierzył wobec B. S. karę grzywny w kwocie 200 (dwieście) zł,

2. na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania (...) w sprawach o wykroczenia oraz art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych w zw. z art. 21 pkt 2 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w

sprawach karnych zasądził od B. S. na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 zł i wymierzył jej opłatę w kwocie 30 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony za pośrednictwem swego obrońcy, zarzucając:

- obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 86 kw poprzez jego błędną interpretację i przyjęcie, że obwiniona B. S. spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, gdy tymczasem jej zachowanie na drodze nie spowodowało takiego zagrożenia,
- obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 5§2 kpk poprzez jego niezastosowanie i rozstrzygnięcie wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym na korzyść pokrzywdzonej, gdy tymczasem ww. przepis wskazuje, że takie wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (obwinionego),
- obrazę przepisów prawa procesowego tj. art. 7 kpk poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie i uznanie, że materiał ten wskazuje na winę i sprawstwo obwinionej, gdy tymczasem materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na przypisanie popełnienia zarzucanego czynu obwinionej,
- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że obwiniona nie zachowała należytej ostrożności i bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu i uderzenie w niego gdy tymczasem taka sytuacja nie miała miejsca.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez orzeczenie co do istoty sprawy i uniewinnienie obwinionej ewentualnie
- uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego oraz wszelkich okoliczności w sprawie.

Sąd Okręgowy wskazuje iż rzeczona apelacja odnosi się w całej swojej argumentacji do kwestionowania stanu faktycznego i naruszeniu przepisów procesowych opierając się tak naprawdę na podstawach odwoławczych wskazanych w art. 438 pkt. 2 i pkt. 3 kpk czyli na obrazie przepisów postępowania jeśli mogła mieć ona wpływ na treść orzeczenia oraz na błędzie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia jeśli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia. Nie stwierdzono, analizując podniesioną w apelacji argumentację, by za podstawę odwoławczą miał też służyć pkt. 1 przywołanego powyżej przepisu tj. zarzut obrazę przepisów prawa materialnego, jako że obraza taka ma miejsce wtedy, gdy zdaniem skarżącego stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego prawidłowego przepisu prawa materialnego.

Nietrafny jest zarzut obrazę prawa procesowego tj. art. 5 §2 k.p.k., albowiem, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy brak jest w tej sprawie jakichkolwiek wątpliwości, co do winy obwinionej. Sąd Okręgowy nie znajduje też przesłanek wskazujących na obrazę art. 7 k.p.k.

Przede wszystkim, jak obwiniona sama zeznała, wysiadła również z pojazdu (k.3 odwrót), a jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji, jeżeli nie doszłoby do zderzenia pojazdów, to nie byłoby powodów by z niego wysiadła. Fakt, iż to uczyniła, świadczy o tym, że miała świadomość, że do zderzenia pojazdów doszło. Takie zachowanie daje dowód na to, że wyszła ona, aby ocenić ewentualne szkody w pojazdach. Zarówno postawa obwinionej, jak i wyjaśnienia pokrzywdzonej nie nastroczają żadnych wątpliwości co do winy obwinionej w niniejszej sprawie. Błędne jest założenie obrońcy obwinionej iż wysiadła ona tylko dlatego iż pokrzywdzona zaczęła oglądać jej samochód i każdy by tak zrobił. W ocenie sądu najbardziej logicznym rozwiązaniem, w przypadku braku kolizji, gdy osoba „poszkodowana”

wysiada i zbliża się do pojazdu stojącego za nią, byłaby reakcja nie wysiadania i dokonywania oględzin. Obrona podnosi też, że w przypadku kolizji świadek P. M., będący mężem obwinionej na pewno by wysiadł z pojazdu. Sąd Okręgowy nie podziela tego zdania, przyznając tu rację pogładowi wyrażonemu w zaskarżonym orzeczeniu iż świadek doskonale zdawał sobie sprawę, że do kolizji doszło. Pogląd obrony iż obecność męża, jako osoby posiadającej bardziej fachową wiedzę w dziedzinie motoryzacji z samego faktu bycia mężczyzną, jak również osoby stanowiącej moralne wsparcie dla obwinionej i gotowej bronić ją przed pomówieniami jest tutaj chybiony.

Po pierwsze Sąd Okręgowy zwraca uwagę iż w obecnych czasach, gdy zarówno kobieta jak i mężczyzna mogą być kierowcami założenie iż mężczyzna z gruntu posiada większą wiedzę w motoryzacji jest błędne, ponieważ, choć motoryzacja faktycznie jest dziedziną zdominowaną przez mężczyzn, jest bardzo wiele kobiet, które będąc kierującymi pojazdami posiadają wiedzę fachową bez problemu dorównującą tymże, jak i nierzadko ich przewyższającą. Należy tu też wskazać, iż choć świadek, P. M., może posiadać wiedzę z zakresu motoryzacji, nie zostało jednak wykazane w toku postępowania, by posiadał specjalistyczne kwalifikacje z zakresu mechaniki samochodowej pozwalające na wydanie fachowej opinii. Ujawniony, wykonywany przez niego zawód jest zgoła inny (k. 34), a w związku, ze wspomnianym powyżej, nie ujawnieniem dodatkowej, fachowej wiedzy słusznym jest przyjęcie iż posiada on w zakresie motoryzacji taką samą wiedzę, jak obwiniona.

Po drugie wskazanie iż, jako mąż obwinionej, świadek wysiadłby z samochodu po to, by bronić obwinionej oraz zapobiec pomówieniom, co do sprawstwa kolizji jest nietrafne, gdyż nie byłoby celowym zapobiegać tymże, jeśli wiedziałyby, że obwiniona ewidentnie spowodowała kolizję. Nadto warto zapytać, w jakim celu świadek miałby interweniować jeśli widziałyby, że zarówno pokrzywdzona, jak i obwiniona, mimo stresu wynikającego z zaistniałej sytuacji, spokojnie dokonują między sobą uzgodnień. Sąd podkreśla tu iż zarówno z zeznań pokrzywdzonej, jak i obwinionej wynika, iż rozmawiały (k. 3 odwrót, k. 8 odwrót). Potwierdzają to również zeznania świadka zdarzenia, P. M., (k. 5 odwrót).

W art. 19 ust. 2 pkt 2 i 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym wskazano wyraźnie iż kierujący jest zobowiązany hamować w sposób niepowodujący zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia oraz utrzymywać odstęp niezbędny do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu. Kierującym była tutaj obwiniona, więc to na niej spoczywał obowiązek, w niniejszej sytuacji, dostosowania się do przepisów, którego to nie dopełniła, tym bardziej, że sama przyznała, iż w dniu, w którym doszło do kolizji „(...)padał śnieg, było szaro i ślisko” (k. 8 odwrót). Takie warunki bezsprzecznie wymuszają na uczestnikach ruchu zachowanie szczególnej ostrożności, czyli jak wskazuje art. 2 pkt. 22 ustawy Prawo o ruchu drogowym: „ostrożność polegającą na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie”. Obwiniona ostrożności tej nie zachowała.

Na sprawstwo obwinionej także wskazuje okoliczność udostępnienia przez nią pokrzywdzonej swojego numeru telefonu, gdzie należy wskazać, że fakt dokonania tej czynności powołują zarówno pokrzywdzona (k. 3 odwrót) jak i obwiniona (k. 8 odwrót). Obwiniona - gdyby faktycznie nie spowodowała - kolizji nie miałyby najmniejszego powodu, by swój numer poszkodowanej udostępnić. Czyniąc tak wyraźnie wskazała, iż zdawała sobie sprawę z faktu iż do rzeczonego zdarzenia jednak doszło, nawet jeśli podczas wstępnych oględzin obie strony nie odnotowały żadnych śladów kolizji.

Obrona kwestionuje fakt, iż na tylnym zderzaku pojazdu pokrzywdzonej, jak i przednim zderzaku pojazdu obwinionej brak było śladów uszkodzeń. Trafnym jest tutaj pogląd Sądu Rejonowego że do zdarzenia dochodzi w końcowych dniach grudnia. Jest to zatem pora charakteryzująca się dość specyficznymi warunkami na drodze, które mają istotny wpływ na zabrudzenia pojazdów poruszających się na drogach (plucha, znajdujące się na jezdni materiały syplik służące do posypywania dróg zimą, etc.). W kontekście tych okoliczności również niejednoznaczność świadka M. S., co do zaobserwowania uszkodzenia na samochodzie obwinionej zaraz po zdarzeniu, jawi się jako naturalna i nie wskazująca na obniżenie waloru wiarygodności zeznań tego świadka. Analizując jednocześnie kwestię plastyki tworzyw sztucznych, i braku widocznych uszkodzeń Sąd Okręgowy wskazuje iż w pojazdach takiego typu, jakim poruszała się pokrzywdzona jest możliwość montażu listwy ochronnej na tylnym zderzaku pojazdu. Listwa taka

ma za zadanie chronić pojazd przed zabrudzeniami, a także przed zarysowaniami, jednakże logicznym jest, że przy uderzeniu, nawet lekkim siłą przenoszona jest na chroniony nakładką zderzak. Tłumaczy to dodatkowo, dlaczego od razu ślady uszkodzeń nie były widoczne, a dopiero ujawniły się po konsultacji z mechanikiem.

Analizując argument dotyczący upadku rzeczy z tylnej półki samochodu pokrzywdzonej Sąd Okręgowy ponownie przywołuje tu, podaną wcześniej informację iż w dniu, w którym doszło do kolizji warunki drogowe nie były komfortowe do jazdy. Mimo iż obwiniona nie przedstawia spójnej wersji, co do warunków atmosferycznych, to jednak w swoich zeznaniach przyznaje, że jezdnia nie była sucha. Powszechnie znanym faktem jest różnica drogi hamowania między jezdnią suchą i mokrą. Pokrzywdzona zahamowała zgodnie z przepisami widząc znak STOP, przez co, na skutek siły wytworzonej przez wydłużone hamowanie rzeczy na półce uległy przechyleniu do przodu w takim stopniu, że w chwili, gdy uszkodzona zakończyła hamowanie i uderzył w nią pojazd obwinionej, przechylone rzeczy na skutek siły uderzenia spadły. Podnoszona tu przez obronę teza iż rzeczy przesunęły by się w kierunku źródła uderzenia byłaby faktycznie zasadna gdyby pojazd pokrzywdzonej wytracił już impet hamowania i stał w miejscu.

Nietrafny jest też wywód obrony dotyczący pokrywania kosztów naprawy uszkodzenia ze środków własnych pokrzywdzonej, nie zaś z OC obwinionej. Sąd II instancji wskazuje iż kwestia ta została wyczerpująco wyjaśniona przez Sąd Rejonowy, który wskazał iż to od woli pokrzywdzonej zależało, czy tak uczyni. Z drugiej zaś strony nie dziwi fakt, że mając już po kilku dniach od zdarzenia świadomość, że obwiniona zaczęła kwestionować swoje sprawstwo w zakresie kolizji drogowej, pokrzywdzona mogła nie mieć woli występowania o pokrycie kosztów szkody do ubezpieczyciela obwinionej. Ponadto w ocenie Sądu dla rozważenia takiego wystąpienia może też mieć znaczenie sytuacja materialna potencjalnego pokrzywdzonego, który waży, czy pokryć szkodę własnymi środkami, czy też wdawać się w próbę pozyskania środków z ubezpieczenia sprawcy, które może nie być wcale takie proste.

Powyższe rozważania wyczerpująco wskazują na fakt prawidłowego ustalenia stanu faktycznego przez Sąd Rejonowy.

W tej sytuacji, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego ani okoliczności zdarzenia ani wina obwinionej nie budzą najmniejszych wątpliwości. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uważa iż kara 200 zł grzywny wymierzona obwinionej przez Sąd I instancji nie jest rażąco surowa, dzieląc pogląd wyrażony w zaskarżonym orzeczeniu że wymiar kary, zapobiegnie popełnieniu przez obwinioną podobnych czynów w przyszłości Sąd Okręgowy uznał zaskarżony wyrok za prawidłowy i utrzymał go w mocy.

Nadto Sąd Okręgowy zasądził od obwinionej B. S. na rzecz Skarbu Państwa, na podstawie art. 118 §1 k.p.w. w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania (...) w sprawach o wykroczenia, kwotę 50,00 zł za postępowanie odwoławcze oraz, na podstawie art. 8 w zw. z art. 3 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, opłatę w kwocie 30,00 zł za drugą instancję.